

W Gleźnie i Zamęcinie po staremu

07.03.2019.

CHOSZCZNO. Mieszkańcy kolejnych dwóch wsi wybrali nowych sołtysów i rady sołeckie. W Gleźnie chętnych do rządzenia było troje, a ostatecznie wygrał SŁAWOMIR KOLAŃSKI. Na zebranie w Zamęcinie przyszło prawie 100 osób, którzy wszystkie głosy oddali na MARKA ŻURAŃSKIEGO. – Ta frekwencja jest naszym poparciem dla jego dotychczasowej działalności – mówiły wczoraj zamęciniarki.

W sołectwie Gleźno uprawnionych do głosowania było 96 osób, a na zebranie, które odbyło się w świetlicy, przyszło 49 (51,04 proc.). Rekordowa frekwencja (zdecydowanie wyższa od tych w 2011 i 2015 roku – red.) zazwyczaj zapowiadała duże emocje przy wyborze sołtysa i tu też tak było. Ustępujący SŁAWOMIR KOLAŃSKI złożył dokładne sprawozdanie z mijającej kadencji, a mieszkańcy najczęściej pytali o to, kiedy Gleźno będzie wyglądało tak samo, jak Sławęcín, Raduń czy Zamęcín. Nie mogą doczekać się też placu zabaw, zwracają również uwagę na niebezpieczne zachowania kierowców na drodze z Gleźna do Zamęcína.

Choć w wyborach S. Kolański miał aż dwoje konkurentów, to jednak większość mieszkańców zaakceptowała jego tłumaczenia i dała mu mandat na kolejną kadencję. Przez kolejnych pięć lat wspierać go będzie rada, w skład, której weszli: AGNIESZKA ANDRZEJAK, JUSTYNA KAMAĆ, PATRYCJA KOWALSKA-SIŁAKOWSKA, ANDRZEJ MALINOWSKI i DOMINIK RAŻNIEWSKI.

W zamęcińskiej świetlicy również zebrała się rekordowa liczba mieszkańców (95 osób – 25,4 proc.), ale tu wszyscy przyszli nie po to, aby wystawiać nowego kandydata na sołtysa, lecz poprzeć działania ustępującego MARKA ŻURAŃSKIEGO. Zauważali też, że zabrakło miejsc i dziwili się tak bogatą frekwencją. Tu jednak warto podkreślić, że nie powinni, bo gdy w 2011 roku po raz pierwszy wybierali Żurańskiego, obecnych było 90, a cztery lata temu niewiele mniej, bo 86 osób.

– Nie ma potrzeby, abym się chwalił czy wyliczał przedsięwzięcia, które wspólnie zrealizowaliśmy w minionej kadencji. Ten co chce, to widzi i pewnie słyszy o zmianach zachodzących w naszym środowisku – mówił. Podziękował wszystkim za poparcie, a szczególne ukłony skierował do pań z Koła Gospodyń Wiejskich. My również o działaniach sołtysa i zamęcińskiego KGW dużo pisaliśmy, ale warto przypomnieć, że tylko w minionym roku na Targach Inicjatyw Lokalnych i Awangardowych wyróżniano ich trzykrotnie (Najpierw za żeberka w kapuście i kapuśniaczki, potem odebrali kosiarkę za trzecie miejsce w konkursie „3xS”, a na koniec był zwycięski puchar dla Żurańskiego, który wygrał rywalizację wśród sołtysów – red.).

Wczoraj nikogo nie zdziwiło to, że w tych wyborach nie miał kontrkandydata, ani też to, że w tajnym głosowaniu otrzymał 100-procentowe poparcie. – Bierzemy się do roboty – krótko skwitował wybór nowej rady sołectkiej, w skład, której weszli: PAWEŁ BIELAWSKI, SYLWIA MAZURKIEWICZ, ARLETA MISZKIEWICZ, KRZYSZTOF MISZKIEWICZ i JERZY WIELIGÓRKA. My na sali wypatrzyliśmy też 10-letniego MARCELA KLEJNĘ, który otwarcie przyznawał się do tego, że ma ochotę zostać członkiem rady sołectkiej. – Chcę żeby wszyscy mieli dużo pieniędzy, żeby nikomu nie zabrakło jedzenia no i czas najwyższy naprawić dziury w drodze biegnącej przez wieś – wyliczył najważniejsze punkty swojego programu. Nie omieszkał też powtórzyć za paniami, że ich plac zabaw jest za daleko od centrum wsi. Marcel czynnego prawa wyborczego nabierze dopiero w 2027 roku, ale po cichu liczy na to, że ostatnie dwa punkty zostaną zrealizowane dużo wcześniej.

Tadeusz Krawiec

{gallery}wybory_zamecin_glezno2019{/gallery}